

Slezská univerzita v Opavě
Filozoficko-přírodovědecká fakulta
Ústav bohemistiky a knihovnictví

**DIALEKTOLOGIE
A GEOLINGVISTIKA
V SOUČASNÉ STŘEDNÍ EVROPĚ
II.**

Uspořádali

PhDr. Zbyněk Holub, Ph.D.; PaedDr. Helena Chýlová, Ph.D.; Jan Chýla

Recenzenti

PhDr. Stanislava Kloferová, CSc.
Doc. PhDr. Marie Janečková, CSc.

ISBN

978-80-7510-165-5

Obsah

Úvod.....	5
I. Obecné otázky dialektologie a geolingvistiky, metodologie a mezioborové vztahy	6
Nové pohledy na klasifikaci starých germánských jazyků.....	7
<i>Václav Blažek, Zuzana Malášková</i>	
Элементы наречия азербайджанского языка в стихах Юнуса Имре.....	32
<i>Гудсия Гамбарова</i>	
РОЛЬ ДИАЛЕКТНОЙ ВАРИАТИВНОСТИ В СИСТЕМЕ ЯЗЫКА.....	39
<i>Назакет Газиева</i>	
Dziewiętnastowieczny Toruń wspólnotą języka/językową? Miasto jako wspólnota komunikacyjna. Próba wyboru i oceny podstaw teoretycznych.	48
<i>Edyta Grotek</i>	
II. Současný dialektologický výzkum a běžně mluvená čeština	61
Tradiční nářečí a aktuální mluva na Těšínsku v ČR.....	62
<i>Irena Bogoczová, Małgorzata Bortliczek</i>	
K výzkumu tvoření slov v českých nářečích.....	73
<i>Zuzana Hlubinková</i>	
Pojmenování tuberkulózy v českých nářečích	80
<i>Sabina Konečná</i>	
Selected morphological features in the common speech of the young generation in the border zone of west Bohemia	87
<i>Jana Nová</i>	
Některé problémy zpracování slovesa v nářečním slovníku	100
<i>Milena Šipková</i>	
III. Specifické otázky dialektologie	111
Śląsk i jego dialekty w polskich badaniach dialektologicznych. Próba podsumowania.....	112

The summary of lexical statistics in dialects with delimitation of ethnolinguistic elements.....	127
<i>Gurbanova Ilaha</i>	
Dialekt a příručky jazykové správnosti v poslední třetině 19. století.....	132
<i>Helena Chýlová</i>	
Slavonic languages and Quechua – distant dialects or a sheer coincidence?	140
<i>Ireneusz Kida</i>	
K vývinovým archaizmom v slovenských nárečiach	155
<i>Viera Kováčová</i>	
Protetické v- v pohledu kvantitativního lingvistického výzkumu	169
<i>Marta Šimečková</i>	
Jihokarpatské dialekty na území Slovenska a Ukrajiny. K divergentnímu vývoji nářečí obcí Ubl'a a Malyj Bereznyj po roce 1945	183
<i>Michal Vašíček</i>	
IV. Dialektologický výzkum na Opavsku, studentská vědecká a odborná činnost	201
K současnému stavu terénního výzkumu nářečního úzu na Opavsku.....	202
<i>Zbyněk Holub</i>	
Jazyky a nářečí v polském příhraničí Opavy dříve a k roku 2014	223
<i>Vít Skalička</i>	
Závěrem.....	240
Final Summary	Chyba! Záložka není definována.
Souhrnná literatura.....	2566
Seznam autorů / List of Authors	2766
Rejstřík.....	2811

Dziewiętnastowieczny Toruń wspólnotą języka/językową? Miasto jako wspólnota komunikacyjna. Próba wyboru i oceny podstaw teoretycznych.⁶

Edyta Grotek

Słowa kluczowe:

wspólnota komunikacyjna, język miasta, miasto jako sieć, miasto jako przedmiot badań socjolingwistycznych

Keywords:

speech/communicativ-community, language of a city, city as network, city as subject of sociolinguistics

1. Wprowadzenie

Toruń (Thorn, Thorunia, Torunium, Toruń, Torunj), dziś na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO, został założony w roku 1231 jako pierwsza twierdza Zakonu Krzyżackiego. Osada od początku rozwijała się niezwykle dynamicznie i już w roku 1233 otrzymała prawa miejskie, co zapewniało jej mieszkańcom liczne przywileje. Od drugiej połowy XIII wieku Toruń był członkiem Hanzy. Jego położenie (od zawsze było to miasto graniczne), a co za tym idzie rola pośrednika między Europą Zachodnią a Środkową, zapewniło mu szybkie wzbogacenie się, miało ono też wpływ na szeroko pojętą demografię miasta – jego strukturę wiekową, zawodową, narodowościową. Toruń od początków swego istnienia był swoistym tygłem kultur, religii, nacji i w końcu – języków, które są przedmiotem niniejszego krótkiego studium socjolingwistycznego. Elementami najsilniej odciskającymi piętno na tożsamości miasta były bez wątpienia element niemiecki i polski (czy też, co ściślej się ze sobą wiązało: protestancki i katolicki), które to bardzo wyraźnie zaznaczają się w XIX wieku.

To właśnie wzajemne przemieszanie i nieustanne wpływanie na siebie wszystkich elementów niezwyklej dziewiętnastowiecznej toruńskiej mozaiki, ich wpływ na powstające i rozwijające się społeczne więzi, przede wszystkim zaś na więzi i sytuację komunikacyjną Torunia są przedmiotem moich dociekań. W niniejszym artykule stawiam pytanie, czy język (i jak rozumiany język) odgrywa w tym czasie w Toruniu, który traktować należy

⁶ Dziękuję dr Hannie Łaniewskiej-Woźk za korektę językową niniejszego artykułu.

jako egzemplifikację problemu, rolę konstytuującą wspólnotę i tożsamość miejską, i – jeśli tak – dlaczego mogłoby się tak dziać. Przedstawię kilka teoretycznych założeń socjolingwistycznych i semiologicznych, na których opieram moje dalsze badania toruńskiej historycznej wspólnoty dyskursu. W kolejnych planowanych publikacjach z tego zakresu chciałabym rozwinąć każdy z tych aspektów i pogłębić badania empiryczne z konieczności zarysowanego tu tylko problemu.

1.1 Geografia, historia, urbanistyka

Toruń leży w „północnym sercu” Polski, w województwie kujawsko-pomorskim. Zawsze leżał na pograniczu – czy to zaborów czy państw. I nawet dziś jest to miasto „graniczne” – część prawobrzeżna leży na Pomorzu, lewobrzeżna zaś na Kujawach.

W tym krótkim studium badam historyczną wspólnotę językową w zamkniętym okresie, w latach 1793 (drugi rozbiór Polski) – 1914 (wybuch Pierwszej Wojny Światowej).

W roku 1793, w wyniku drugiego rozbioru Polski, Toruń dostał się pod panowanie pruskie, już w styczniu tegoż roku miasto było pod okupacją Prus. „Ostatecznym potwierdzeniem przynależności Torunia do Królestwa Prus było złożenie 7 V 1793 r. przez 10-osobową delegację mieszczan, z prezydentem Geretem na czele, aktu hołdowniczego przed komisarzami królewskimi Möllendorfem i Dankelmannem w Gdańsku. Tego samego dnia w Toruniu zarządzono całodziennie uroczystości związane z tym faktem. Od rana oddawano salwy armatnie na strzelnicy miejskiej, bito w dzwony wszystkich kościołów.” (Mikulski 2003: 10n). Krótco potem miasto przeżyło okres panowania napoleońskiego i przynależności do Księstwa Warszawskiego, już w roku 1815 powróciło jednak do Królestwa Prus (por. Nieuważny 2003: 45–48; 81, patrz także: Grotek 2012: 84n). Granica między zaborem pruskim a rosyjskim przebiegała niecałe 40 kilometrów dalej, na rzece Drwęcy w miasteczku Golub (obecnie Golub-Dobrzyń). Toruń był więc ostatnim dużym miastem przed granicą. Umocniło to zasadniczo jego charakter miasta-twierdzy.

Przez cały okres zaborów (a i wcześniej) sytuacja językowa w mieście nie uległa znaczącej zmianie. Przeważały języki polski i niemiecki, trzecią co do wielkości grupą była społeczność żydowska, mówiąca oczywiście tak po niemiecku jak i polsku, ale wewnętrznie komunikująca się w jidysz.

Podział ziem polskich w kolejnych rozbiorach przedstawia ilustracja nr 1. Zmiana sytuacji demograficzno-komunikacyjnej w mieście nastąpiła jednoznacznie dopiero po zakończeniu Pierwszej Wojny Światowej, ponieważ jednak wojna nie jest czasem normalnego funkcjonowania żadnej społeczności, nie będę zajmować się tym szczególnym okresem w historii

miasta i przyjmę tutaj za datę graniczną rok 1914. Wspomnieć jednak należy, że jeszcze w latach osiemdziesiątych dwudziestego stulecia w dzielnicy Bydgoskie Przedmieście mieszkały osoby komunikujące się w domu tylko po niemiecku.⁷ Przed wybuchem Pierwszej Wojny Światowej natomiast większość mieszkańców Torunia była niemieckojęzyczna (por. Wojciechowski 1998: 191).

W tym miejscu istotna jest również kwestia stratyfikacji społeczno-językowej w tym okresie. Najbardziej majątni mieszkańcy dziewiętnastowiecznego Torunia to niemieckojęzyczni protestanci. Polskojęzyczni katolicy należeli w większej części do proletariatu (por. Nieuważny 2003: 62). Fakt ten znalazł swoje odzwierciedlenie także w geografii miasta – katolicy mieszkali głównie na przedmieściach i poza miastem, Niemcy zaś w bogatszych dzielnicach – na Starym i Nowym Mieście oraz na uchodzącym wówczas za bardzo ekskluzywną dzielnicę Bydgoskim Przedmieściu. Najbardziej „polsko” rozbrzmiewało Jakubskie Przedmieście (89, 3% mieszkańców mówiło po polsku) (por. tamże; Wajda 2003: 129). Jakubskie Przedmieście długo funkcjonowało w świadomości obywateli Torunia jako dzielnica „biedniejsza” i „gorsza”. Dopiero w ostatnich latach (2011–2014) powstają tam nowe domy, przeznaczone dla zamożniejszych mieszkańców. Plan Torunia w XIX w. i jego rozwój przestrzenny w badanym stuleciu uwidacznia ryc. 2.

2. Miasto i tożsamość

Badając język jako nośnik tożsamości, element spajający i konstytuujący wspólnotę miejską, należałoby przede wszystkim sprecyzować pojęcie tożsamości i wspólnoty czy wspólnoty miejskiej. Przyjmuję tutaj socjologiczną definicję miasta, z potrzeby uproszczoną. Definiuje ona miasto w opozycji do wsi, i jako główne cechy charakterystyczne podaje dużą liczbę mieszkańców, uniemożliwiającą osobiste więzi i kontakty ze wszystkimi mieszkańcami, anonimowość i społeczny dystans, z których wynika silna polaryzacja sfery prywatnej i zawodowej. Inną ważną dla niniejszej pracy cechą jest oddzielenie miejsca zamieszkania od miejsca pracy, małe (dwupokoleniowe) gospodarstwa domowe, duża mobilność socjalna (wertykalna i horyzontalna) (por. Hillmann 2007: 851). Nawiązując do badań z zakresu socjologii miasta, polegających na badaniu związków między rozwojem społecznym, ekonomicznym i technologicznym danej grupy z jednej strony a rozwojem przestrzennym i zachowaniem jednostek w jednostkach przestrzennych z drugiej strony (por. tamże: 852), ważny

⁷ Świadek: Andrzej Kacprowicz, rocznik 1972, urodził się i wychował na Bydgoskim Przedmieściu.

dla mnie jest aspekt rozwoju językowego i zachowań komunikacyjnych badanej grupy (kolektywu) w określonych sytuacjach/ rolach społecznych.

Istotną kwestią, którą chciałabym zbadać w późniejszych, bardziej szczegółowych badaniach nad zarysowanym tu problemem, jest próba zróżnicowania i zdefiniowania istniejących w dziewiętnastowiecznym Toruniu grup socjofunkcjonalnych, sieci i elit, oraz sprawdzenia, jak w tych poszczególnych społecznościach kształtowało się podejście do języka i jak język kształtował te grupy i ich poczucie tożsamości toruńskiej, czy w tym aspekcie grupy te wzajemnie się od siebie różniły czy można rzeczywiście mówić o kształtowanej językowo tożsamości Torunia jako jednej wspólnoty.

Zakładam, że można. Grupy te mimo dzielących je zapewne różnic (jak choćby wspomniane wyżej dochody), tworzyły jedną miejską zbiorowość. „Każda zbiorowość jeżeli ma trwać, istnieć i rozwijać się, musi posiadać więź powodującą jej wewnętrzną spójność, zapewniającą zaspokajanie potrzeb indywidualnych i zbiorowych, lojalność członków wobec całości, przeciwstawianie się innym zbiorowościom lub współpracę z nimi, słowem, każda zbiorowość musi być wewnętrznie zorganizowana i uporządkowana. Aby więc scharakteryzować jakąś zbiorowość, nie wystarcza opisać jej części składowe, cechy jej członków, charakter jej struktury. Trzeba przede wszystkim opisać rodzaj jej więzi.” (Szczepański 1970: 239). Celem założonego cyklu publikacji jest po pierwsze zdefiniowanie tych struktur i więzi na poziomie socjolingwistycznym, a następnie próba odkrycia zależności tychże więzi i języka jako środka komunikacji (i systemu znaków).

Tożsamość rozumiem jako samoświadomość i samozrozumienie jednostki w odniesieniu do własnej osoby, sytuacji życiowej i przynależności społecznej. Interesuje nas tutaj ten ostatni komponent, wynikający z bezrefleksyjnej identyfikacji jednostki z danym kolektywem, którego częścią się czuje (tożsamość kolektywna) (por. Hillmann 2007: 355). Jest to tożsamość „my”, odnosząca się do swoistych norm społecznych i repertuarów zachowań, do uczuć przynależności, świadomości „my” i jednostek związanych kolektywnie. Jej komponentem jest tożsamość kulturowa, związana w szczególności z językiem, wartościami, symbolami, stylami życia (por. tamże: 431).

Dlatego zakładam, że taka tożsamość w Toruniu w XIX wieku się wykształciła, a jakie teorie socjolingwistyczne będą podstawą dalszych badań w tym zakresie, przedstawię w dalszej części artykułu.

3. Miasto jako wspólnota przestrzeni i wspólnota językowa

Miasto tworzy dwa wzajemnie powiązane ze sobą podsystemy – urbanistyczny i społeczny. „Podsystem społeczny to zbiorowość użytkowników miasta, których podstawową strukturę tworzą jego mieszkańcy (...). Podsystem społeczny powstaje z jednostek, rodzin i grup zawodowych o określonych społecznych rodowodach” (Wallis 1990: 45). Mowa jest tu wyraźnie o „użytkownikach”, a nie tylko mieszkańcach miasta, stąd należy uznać, że także mieszkający na przedmieściach dziewiętnastowiecznego Torunia, zwłaszcza na Mokrym i Jakubskim Przedmieściu (była to ludność w większości polskojęzyczna) a także w okolicznych wsiach współtworzyli ten podsystem, a co za tym idzie funkcjonalną grupę (wspólnotę) przestrzeni, czy inaczej mówiąc toruńską przestrzeń społeczną (por. tamże: 101). Czy można jednak uznać, że zróżnicowane pod każdym względem – jak pokrótce zarysowałam powyżej – społeczeństwo dziewiętnastowiecznego Torunia stanowiło wspólnotę językową? Już sam termin „wspólnota” – nawet, gdy potraktujemy go tylko czysto intuicyjnie – zakłada wszak homogeniczność, jednolitość, spójność. Kwestia koherencji wspólnoty językowej, czyli: „any human aggregate characterized by regular and frequent interaction by means of a shared body of verbal signs and set off from similar aggregates by significant differences in language usage” (Gumperz 1968, 114, cyt. za: Raith 2004: 152) zajmuje lingwistów przynajmniej od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. W przypadku Torunia, który był multilingwalną wspólnotą komunikacyjną (najsilniej reprezentowane języki w badanym okresie w Toruniu to: niemiecki, polski, jidysz) kwestia koherencji tej historycznej wspólnoty językowej (czy szerzej: komunikacyjnej) to kwestia kluczowa dla dalszych badań. Wyrażoną powyżej implicytnie wątpliwość legitymuje założenie, leżące u podstaw sapirowskiej socjolingwistyki, zgodnie z którym nasze formy myślenia są nierozzerwalnie splecione z językiem. Co za tym idzie: społeczności mówiące innymi językami żyją w innych rzeczywistościach (por. Sapir 1921: 232). Sapir mówi wprost: „No two languages are ever sufficiently similar to be considered as representing the same social reality. The worlds in which different societies live are distinct worlds, not merely the same world with different labels attached” (Sapir 1985: 162). Przyjmując to założenie należałoby uznać, że posługujący się różnymi językami mieszkańcy i użytkownicy Torunia żyli w różnych rzeczywistościach i mieli różne tożsamości, a więc nie identyfikowali się z Toruniem. Częściowo mogłoby to potwierdzać moje badanie sytuacji socjolingwistycznej tego miasta w XIX w., zwłaszcza analiza wydawanej w tym czasie w Toruniu prasy (patrz Grotek 2012: 89–94) a także wnioski płynące z badania struktury społeczno-religijnej i sytuacji finansowej dwóch

głównych grup społecznych – polsko i niemieckojęzycznej. Z drugiej zaś strony przyjęcie takiego rozwiązania przeczy socjologicznemu rozumieniu miasta jako całości, organizmu, trwającego w czasie, dającego się uchwycić w czasie zamkniętym, koherentnego tworu. Istotna jest konstatacja, że twór ten postrzegany może być jako koherentny i może tak funkcjonować także dzięki czynnikowi komunikacyjnemu, choć dużą rolę odgrywają tu naturalnie także inne czynniki. Stwierdzenie, że język konstytuuje społeczność miejską jest z całą pewnością zbyt daleko posunięte, na pewno jednak język społeczność tę silnie spaja.

3.1 Język *versus* repertuar

W tym miejscu wprowadzić należy ważne rozróżnienie, które w języku angielskim odzwierciedla opozycja *speech/ repertoire community*, w języku niemieckim *Sprach-/ Repertoire (ev. Sprech) gemeinschaft*, zaś w języku polskim i na potrzeby tego artykułu posługiwać się będę terminami *wspólnota języka* vs. *wspólnota językowa/ repertuarowa*. Z czasem zapewne dobrze byłoby rozszerzyć to pojęcie i zastąpić je być może *wspólnotą komunikacyjną*.

Pojęcie to zaproponował już w 1968 roku Gumperz, dokładnie posługiwał się terminem *linguistic repertoire*. W „repertuarowym” podejściu do języka ważną rolę odgrywają aspekty *code swiching* oraz *language choice*. W każdej chwili mówca podejmuje decyzję i wybiera ze znanego mu repertuaru odpowiedni środek komunikacyjny. Implcytnie mówi się tu też o bilingwalnym repertuarze wspólnot miejskich (por. Poplack 1988). Tak więc skorzystanie z teorii *repertuaru językowego* w celu zbadania możliwości komunikacyjnych użytkowników języka daje nadzieję na zbadanie wzajemnych relacji języka i mówców w społeczeństwie heterogenicznym. Rozszerza perspektywę badawczą z tej, sfokusowanej na opisie i analizie homogenicznych systemów językowych na badania wariacji – stylistycznych, gramatycznych, ale i językowych oraz ich funkcji i konkretnego użycia w danej wspólnotcie językowej (por. Raith 1987: 204, Pütz 2004: 227).

Dla rozważań dotyczących Torunia w XIX wieku koncepcja Gumperza wydaje się być bardzo trafna. Zakłada ona bowiem, że w jednej wspólnotcie językowej istnieć może więcej niż jeden język. Ponadto Gumperz podkreśla znaczenie interakcji i komunikacji jako kryteriów konstytuujących wspólnotę językową i przez to zauważa w swych rozważaniach lingwistycznych społeczeństwo zurbanizowane, wspólnotę miejską i podkreśla (i w ogóle dopuszcza w badaniach językoznawczych) jej kompleksowość (por. Raith 2004: 152).

Zgoda na takie potraktowanie badanej wspólnoty miejskiej niemal wymusza uwzględnienie w tym badaniu ważnej teorii semiotycznej, teorii semiosfery.

3.2 Język w semiosferze

Analogicznie do teorii biosfery Władimira Vernadskiego, rosyjski uczony Jurij Łotman opracował teorię semiosfery. W teorii tej Łotman odwraca znany nam, zakładany w teorii komunikacyjnej choćby Jakobsona i będący dotychczas aksjomatem porządek, w którym to język jest „przed wszystkim“, początkiem każdej informacji. Łotman stawia na pierwszym miejscu tekst, na podstawie którego można zrekonstruować język danej społeczności, a co za tym idzie także jego kulturę – system semiotyczny (por. Łotmann 2010: 25). W systemie tym tekst pełni funkcję „pamięciową“. Po pierwsze więc generuje nowe znaczenia, ale jednocześnie odnosi się do przeszłości i „kondensuje pamięć kulturową“ (tamże: 28), pamiętając o swoich wcześniejszych kontekstach (por. tamże). Transferuje do przestrzeni znaki i konstytuuje ją jako wspólną przestrzeń semiotyczną, abstrahującą od języka, a więc umożliwiającą współistnienie wielu języków, ich przenikanie się, co Łotman nazywa semiozą. Kultura jawi się u Łotmana jako rodzaj semiotycznej przestrzeni, niebędącej w żadnym wypadku „sumą poszczególnych języków, ale warunkiem tego, że języki te w ogóle mogą istnieć i funkcjonować“ (Łotmann 2010:163n).⁸ Zatem nie poszczególny język jest najmniejszym mechanizmem semiozy, ale cała przestrzeń semiotyczna danej kultury, w której wszystkie używane języki (systemy znaków) nieustannie ze sobą współdziałają i przenikają się. Przestrzeń tę Łotman nazywa *semiosferą* (por. tamże 166). Immanentną cechą tak rozumianej semiosfery jest jej heterogeniczność, co Łotman eksplicytnie wyraża w swoim traktacie, różnicując jednak strukturę powierzchniową, która jest z założenia monochromatyczna, i głęboką. Struktur głębokich w semiosferze jest kilka i są one różne (pod. tamże: 166).

Miasto byłoby w myśl tej teorii ciągłą (a więc posiadającą nie tylko wymiar przestrzenny ale i czasowy) przestrzenią kulturową i znakową, w której zachodzą nieustanne wzajemne korelacje i współzależności między będącymi jej składowymi językami (systemami znaków).

Przykładając tę teorię do choćby tylko krótko zarysowanej powyżej sytuacji socjolingwistycznej dziewiętnastowiecznego Torunia już na pierwszy rzut oka widać, że tak zróżnicowane w swych strukturach głębokich miasto należy potraktować holistycznie jako przestrzeń wspólnych znaków, strukturę, która na powierzchni jawi się jako jednolita wspólnota,

⁸ Wszystkie cytaty z literatury niemieckojęzycznej w tłumaczeniu autorki.

posługująca się jednym kodem. Jednocześnie jednak, poszukując w strukturze powierzchniowej kodu (nazwijmy go tutaj roboczo „językiem Torunia”) indykatorów tożsamości toruńskiej należy mieć świadomość właśnie różnorodności jej struktur głębokich – nie tylko w odniesieniu do różnych grup narodowościowych (tutaj: Polaków i Niemców) czy wyznaniowych (co w dużej części pokrywa się z podziałem Torunianin polskojęzyczny=katolik/ Torunianin niemieckojęzyczny=luteranin) ale także w odniesieniu do skomplikowanej konstrukcji wewnętrznej tych grup. Mam tu na myśli podział na klasy społeczne. Czy w związku z tym w badanym czasie można mówić o języku niemieckim jako socjolekcie wyższej warstwy społecznej toruńskich Polaków? To hipoteza, której sprawdzenie umożliwi dokładne badanie korpusowe, oparte przede wszystkim na listach (i innych prywatnych dokumentach archiwalnych) nauczycieli i lekarzy toruńskich polskiego pochodzenia.

3.3 Język jako miejsce pamięci

Łotman już w połowie XIX wieku przypisał tekstom (a więc twórcom językowym) funkcję nośników pamięci kulturowej. Pamięć kulturowa zaś jest bez wątpienia elementem konstytuującym tożsamość zbiorową danej grupy. Jej częściami składowymi i symbolami wzmacniającymi są *miejsca pamięci* (*lieux de memoire*). Termin wszedł na stale do nauk socjologicznych za sprawą francuskiego naukowca Pierra Nora. Jako miejsce pamięci rozumie on w szczególności miejsca geograficzne, wydarzenia czy postaci. W krajach niemieckojęzycznych kontynuatorami tej teorii są Aleida i Jan Assmann, którzy mówią już nie tylko o miejscach (ze względu na ich przestrzenne skojarzenie), ale w ogóle o przestrzeniach pamięci. Zajmujący się pamięcią kulturową i kolektywną badacze podkreślają, że przestrzenie pamięci powstają „przez takie częściowe naświetlenie przeszłości, którego jednostka czy grupa potrzebują w celu konstrukcji sensu, w celu podbudowy swojej tożsamości (...)” (Assmann 1999: 408). „Struktura i konsystencja kulturowych przestrzeni pamięci są w sposób istotny zdeterminowane przez materialność ich mediów pamięciowych” (tamże: 411). Takim „medium pamięciowym”, współkonstytuującym pamięć kolektywną, a co za tym idzie również tożsamość zbiorową, jest bez wątpienia język, będący tworzywem tekstu. Taka perspektywa badawcza pozwoliłaby nam zapewne sprawdzić, czy w badanych tekstach dziewiętnastowiecznych znajdują się choćby tylko odniesienia do miejsc pamięci kolektywnej Torunian. Aspekt wydaje się ciekawy i z pewnością wyniki tego badania mogą okazać się interesujące dla dzisiejszych wspólnot miejskich. Toruń w badanym okresie był tzw. „luźną siecią” (por. Milroy 1987: 142). Zmiany struktury demograficznej odbywały się w sposób niezwykle dynamiczny. Do miasta

napływali nowi urzędnicy czy budowniczcy, z drugiej strony ludność rdzenna została silnie przetrzebiona przez panującą epidemię cholery. W związku z tym sprawdzenie, czy w dyskursie któregośkolwiek poziomu znajdą się odniesienia np. do Mikołaja Kopernika, wskazujące na to, że może on funkcjonować jako miejsce pamięci budujące lub wzmacniające poczucie tożsamości toruńskiej w interesującym nas czasie może okazać się badawczo nośne.

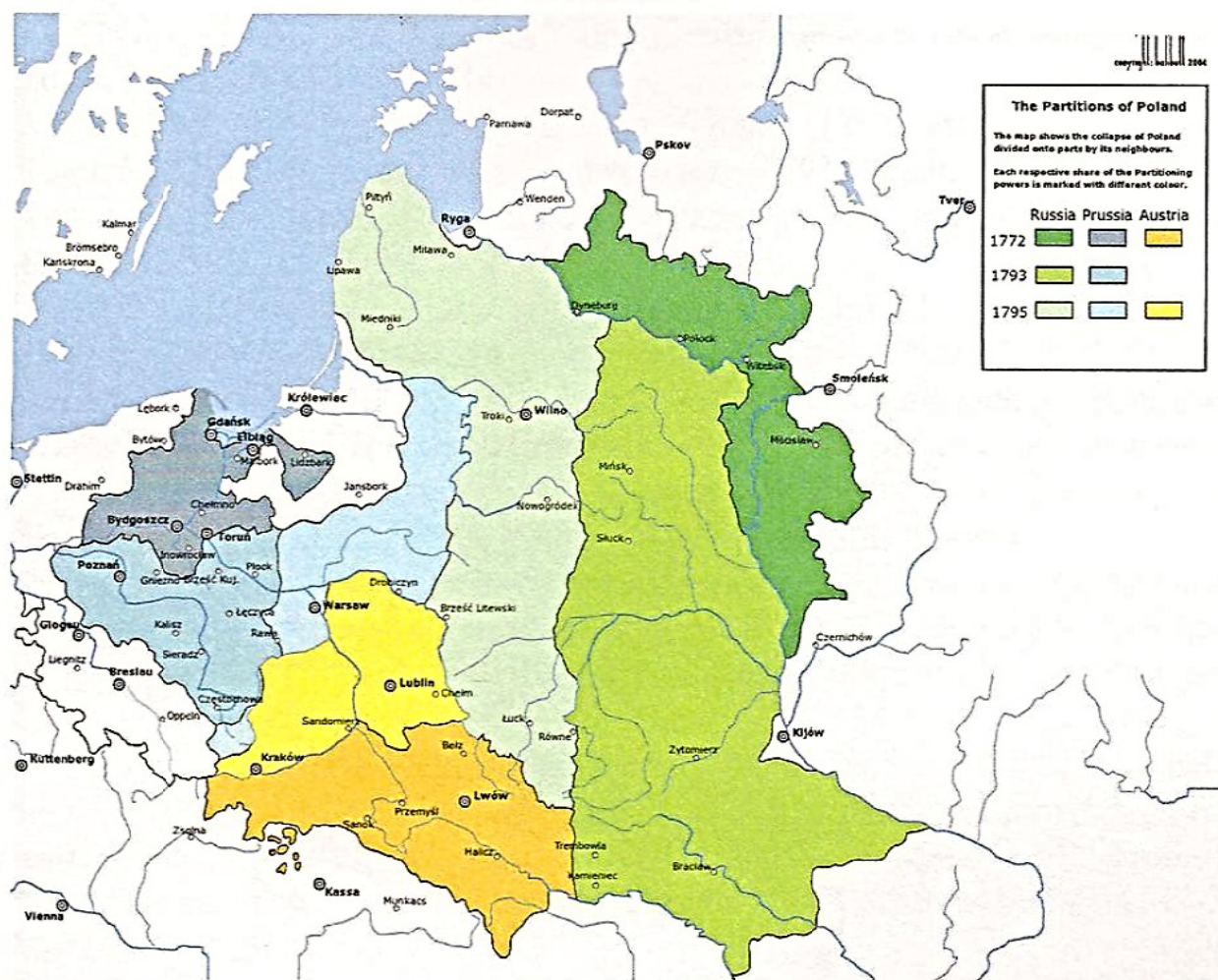
4. Podsumowanie

Założone w średniowieczu krzyżackie miasto Toruń przeżywało w swej historii bardzo zmienne i barwne koleje losu. Zwłaszcza wiek XIX, kiedy to miasto kilkakrotnie zmieniał przynależność państwową, co wiązało się ze zmianami m.in. w strukturze władz i panującego ustawodawstwa, charakteryzował się niezwykle dynamiką zmian demograficznych. Problem tworzącej się tożsamości zbiorowej tak dynamicznie zmieniającego się miasta i jej odbicie w języku wydaje się godny zbadania. Powyższy artykuł jest próbą przeglądu teorii socjologicznych i socjolingwistycznych, mogących w sposób znaczący przyczynić się do wypracowania holistycznego lingwistycznego instrumentu badawczego, który pomoże zbadać ten fenomen, przy uwzględnieniu metod innych nauk społecznych. Przegląd ten z natury rzeczy nie jest kompletny. Pamiętać należy np. o niewspomnianych tutaj, a przecież fundamentalnych teorii tożsamości zbiorowej (ze współczesnych wymieńmy choćby Giessena czy Bokszańskiego), ale także o badaniach z nurtu badań językoznawczych „języki w kontakcie/ języki w konflikcie”, które w szerzej zakrojonym badaniu problemu tożsamości toruńskiej muszą zostać uwzględnione.

Powyższy krótki i tylko teoretyczny zarys możliwych do zastosowania kierunków badawczych wyraźnie pokazuje, że sapirowska teoria socjolingwistyczna musi w zderzeniu z twórcami cywilizacyjnymi, jakimi jest miasto, ulec modyfikacji. Istniejące nawet równoległe różne rzeczywistości językowe, a więc inne światy mentalne, spotykając się w jednej przestrzeni użytkowej, wchodzą ze sobą w kontakt i interakcje. Ich użytkownicy funkcjonują w jednym i w jednym czasie. Jako użytkownicy tej samej przestrzeni i infrastruktury korzystając ze wspólnej semiosfery, nieustannie ją współtworzą.

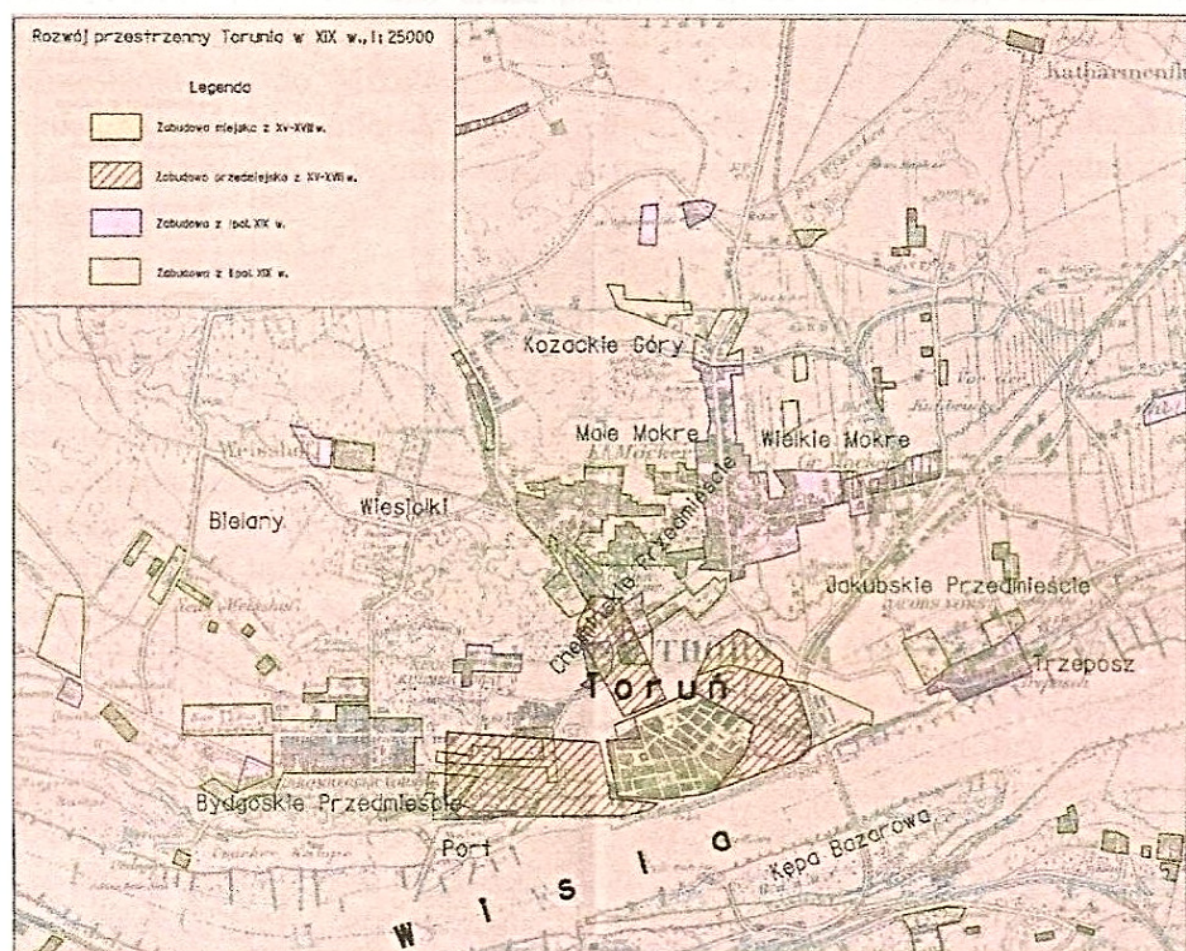
Wydaje się, że uwzględnienie przedstawionych tu pokrótce teorii w badaniach lingwistycznych daje nadzieję na głębsze zrozumienie problemu tożsamości językowej i jego odbicia w języku, co może przyczynić się do wzbogacenia badań nad współczesnymi wspólnotami miejskimi w mobilnej Europie.

Załącznik 1.



Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/III_rozbi%C3%B3r_Polski#mediaviewer/Plik:Partitions_of_Poland.png [ostatni dostęp: 31.07.2014].

Załącznik 2.



Źródło: Biskup 2003 (dodatek do publikacji)

Literatura:

ASSMANN, A. *Erinnerungsräume. Formen und Wandlungen des kulturellen Gedächtnisses*, München: C. H. Beck, 1999, ISBN: 978-3-406-50961-2.

BISKUP, M. (red.). *Historia Torunia. T. 1, W czasach średniowiecza (do roku 1454)/ oprac. Jadwiga Chudziakowa [et al.]* Toruń: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego, 1999, ISBN: 83-87639-25-7

GROTEK, E. Soziolinguistische Situation in Thorn des 19. Jahrhunderts. Ausgewählte Aspekte. In *Deutsche und Polen im Kontakt. Sprache als Indikator gegenseitiger Beziehungen*, E. Grotek (ed.). Frankfurt am Main: Peter Lang Verlag, 2012, ISBN 978-3-631-63239-0, str. 83–100.

GUMPERZ, J. J. The Speech Community. In *The International Encyclopedia of the Social Sciences* 9(3). D. L. Sills (ed.). New York/ Londyn: Macmillan Reference USA, 1968, 978-0-028-65965-7.

- HILLMANN, K.-H. *Wörterbuch der Soziologie*, Stuttgart: Alfred Kröner Verlag, 2007: ISBN 978-3-520-41005-4.
- ŁOTMAN, J. M. *Die Innenwelt des Denkens*, Berlin: Suhrkamp Verlag 2010: ISBN 978-3-518-29544-1.
- MIKULSKI, K. Początki zaboru pruskiego (1793–1806). In *Historia Torunia. T. 3, W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, M. Biskup (ed.). Toruń: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 2003, ISBN: 83-87639-58-3, str. 9–39.
- MILROY, L. *Language and sociale networks*, Oxford: Wiley-Blackwell, 1987, ISBN: 978-0-631-15314-6.
- NIEUWAŻNY, A. Toruń w dobie wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego, In *Historia Torunia. T. 3, W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, M. Biskup (ed.). Toruń: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 2003, ISBN: 83-87639-58-3, s. 40–79.
- PÜTZ, M. Sprachrepertoire. In *Sociolinguistics: An International Handbook of the Science of Language and Society*, HSK 3.1, U. Ammon/N. Dittmar/K. J. Mattheier/P. Trudgill (ed.): Berlin/ New York: Walter der Gruyter, 2004, ISBN: 3-11-014189-2, str. 226–232.
- RAITH, J. Sprachgemeinschaft – Kommunikationsgemeinschaft. In *Sociolinguistics: An International Handbook of the Science of Language and Society*, HSK 3.1, U. Ammon/N. Dittmar/K. J. Mattheier/P. Trudgill (ed.): Berlin/ New York: Walter der Gruyter, 2004, ISBN: 3-11-014189-2, str. 146–158.
- SAPIR, E. *Language*, New York: Harcourt, Brace and company, 1921.
- SAPIR, E. The status of linguistics as a science. In *Selected Writings of E. Sapir*, D. G. Mandelbaum (ed.): Berkeley/Los Angeles/London: University California Press 1985, ISBN: 0-520-05594-2, str. 160–166.
- SZCZEPAŃSKI, J. *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa: PWN, 1970, ISBN: brak.
- URL: <pl.wikipedia.org> [cit.2014-11-12].
- WAJDA, K. Ludność Torunia (1815–1914), In *Historia Torunia. T. 3, W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, M. Biskup (ed.). Toruń: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 2003, ISBN: 83-87639-58-3, str. 92–140.
- WALLIS, A. *Socjologia przestrzeni*, Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1990.
- WOJCIECHOWSKI, M. Niemcy w społeczności miejskiej Torunia w okresie międzywojennym (1920–1939). In *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa. Studia Polonica Historiae Urbanae*, tom 3. M. Nietyksza, (ed.): Toruń 1998, str. 191–208, ISBN: 83-231-1009-3.

Summary:

Toruń in the Nineteenth Century: a Community of Language or a Language Community? The City as a Communication Community: a Selection and Assessment of Theoretical Principles.

The chapter presents the Toruń of the nineteenth century as a multilingual communicative community. The author uses several theories of urban sociology and sociolinguistics (especially by Gumperz, Lotman and the Assmans) with a view to explain the language and its variations as an element that constitutes urban communities.